

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

6. posiedzenie 3. sesji 2. peryodu Sejmu galicyjskiego z d. 22. września 1869.

Treść. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. — Zakwestyonowanie dokładności obliczenia głosów przy imiennem głosowaniu nad wnioskiem p. Smolki. — Nowe petycje i wnioski. — Rezultat ściślejszego wyboru do komisji narodowościowej. — Uzupełniający wybór do komisji konstytucyjnej. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunkowem funduszków krajowych za rok 1868. — Pierwsze czytanie projektu Wydziału krajowego względem pokrywania kosztów sanitarnych z powodu zarazy na bydło księgosuzszem zwanej. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego względem przyzwolenia do uznania austr. węgierskiego szpitalu narodowego w Stambule, jako zakładu publicznego. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego do projektu ustawy względem zaniechania drogi krajowej Siwko-Halickej. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z propozycją uznania pewnych dróg jako krajowych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zaprojektowanej zmianie istniejącego etatu osób i płacy służby przy drogach krajowych. — Pierwsze czytanie wniosku p. Wolnego o podatku spadkowym. — Wybór komisji podatkowej. — Porządek dzienny na dzień 25. Września.

Początek o godzinie 11 i 1/2.

Obecnych posłów 118.

Przewodniczący: Marszałek krajowy książę Leon Sapieha.

Sekretarze: hr. St. Tarnowski, Szujski, x. Barewicz, Zborowski.

Ze strony Rządu: c. k. radca Namiestnictwa Pauli.

Marszałek. Ponieważ jest dostateczna ilość panów posłów obecnych, przeto posiedzenie otwieram. Pan sekretarz odczyta protokół wczorajszego posiedzenia.

Sekretarz p. Zborowski (czyta protokół 5. posiedzenia).

Marszałek (po przeczytaniu). Przeciwno osnowie protokołu, czy nie ma kto co do zarzucenia?

P. Smolka. Proszę o głos.

Marszałek. P. Smolka ma głos.

P. Smolka. W protokóle dopiero co odczytanym zachodzi pomyłka co do rezultatu głosowania rozstrzygającego, czyli wniosek mój względem nieobesłania Rady Państwa ma być odesłany do komisji lub nie. Albowiem jest zapisano, że 54 gło-

sów oświadczyło się za odesłaniem do komisji a 57 przeciw. Tymczasem tak nie było. Znacząc sobie wczoraj głosy „tak“ uważałem, że 55 głosów oświadczyło się za odesłaniem, ale nie śmiałem podnieść tej kwestji, ponieważ sądziłem, że może się pomyliłem. Tymczasem podług stenograficznych zapisków rzeczywiście głosów „tak“ było 55, a nawet alegat, który sporządzony został do protokołu stenograficznego celem wykazania cyfry i nazwisk głosujących za tym wnioskiem, zawiera 55 głosów imiennie wykazanych. Dlatego prosilibym najprzód o sprostowanie tej liczby, a następnie ośmielałem się zapytać Wys. Izbę, czyli do głosujących za odesłaniem mego wniosku do komisji nie powinni być wliczeni i ci posłowie, którzy wniosek mój podpisując, już się z góry wyraźnie oświadczyli za odesłaniem go do komisji i na to się podpisali, zaś podczas wczorajszego głosowania przypadkowo nie byli obecni. Są to posłowie x. Stępek, x. Morgenstern i p. Sapruga. Tym sposobem byłoby 55 a 3 razem 58 głosów, a zatem większość za odesłaniem mego wniosku do komisji.

Marszałek. Co do pierwszej kwestji, tj. co do ilości głosów zupełnie spuściłem się na pp. sekretarzy, którzy sobie głosujących znaczyli i po przeliczeniu oświadczyli, że taka była ilość; podług tego też ostateczny rezultat głosowania wciągnięty został do protokołu. Panowie sekretarze mieli spis imienny posłów w ręku, i znaczyli sobie kto głosuje „tak“, a kto „nie“.

P. Smolka. Właśnie powołuję się na ten spis, który ma być dołączony do protokołu stenograficznego, ponieważ tam jest wykazanych 55 głosów za odesłaniem do komisji, zresztą możnaby każdego z tych panów co głosowali „tak“ zapytać się dzisiaj, czy rzeczywiście „tak“ głosował, czy „nie“.

Marszałek. Jeżeli czterech sekretarzy notuje i jeden rezultat mają, to jeżeliby nawet przypuścić, że się wszyscy pomylili, mógłbym się tylko wtedy zgodzić na sprostowanie, jeżeli panowie sekretarze przyjmą tę poprawkę za swoją. Na powtórne czytanie listy i sprawdzenie jej zapomocą powtórnego niejako głosowania to nie wiem, czy na to Izba pozwoli.

P. Smolka. Stawiam więc wniosek, aby spis głosujących sporządzony jako alegat do protokołu stenograficznego, który oczywiście jest w sprzeczności z protokołem, był tu odczytany, i aby każdego

z tych panów zapytano, czy głosował „tak“ czy „nie“.

(Głosy: Nie, nie można; gwar w Izbie.)

Marszałek. To znaczyłoby zarządzać nowe głosowanie. Co do drugiej kwestji, to podług regulaminu za wotujących są uważani tylko ci posłowie, którzy są w Izbie obecni; głosów osób nieobecnych [liczyć nie można, tem bardziej, że ci panowie, którzy byli na wniosku podpisani, wyszli ze sali, i tym sposobem dowód dali, że za wnioskiem odesłania do komisji, głosować nie chcieli.

P. Smolka. Lubo tego uznać nie mogę, poddaję się wszakże orzeczeniu ks. Marszałka, ale proszę o sprostowanie w protokole mylnej cyfry głosujących, zapisanej niezgodnie z wykazem imiennym głosowania.

Marszałek. Nie mogę pozwolić na sprostowanie tego, co panowie sekretarze napisali, i na to się spuszcza.

P. Smolka. Proszę o odczytanie tego spisu imiennego, który musi koniecznie wykazać, w czym zaszła owa pomyłka, ponieważ zostaje w sprzeczności z tem, co jest zapisanem w protokole.

P. Krzeczunowicz. Ja widzę w tem zarzut p. Smolki przeciwko odczytanemu protokółowi. Jeżeli zarzut jest słuszny, to powinien protokół być sprostowany; ja myślę tedy, że jeżeli panowie sekretarze się przekonali o słuszności zarzutu, to wtenczas protokół powinien być sprostowany. (Głośny gwar.)

P. hr. Wodzicki Ludwik. Proszę o głos.

Marszałek. P. Wodzicki ma głos.

P. hr. Wodzicki Ludwik. Mnie się zdaje że ta rzecz żadnej wątpliwości nie podlega. Jeżeli się sprawdzi, co p. Smolka twierdzi, tj. że w protokole jest inaczej a w alegacie inaczej, więc myłka tu albo tam być musi. Żadnej wątpliwości nie ma, że protokół z alegatem w sprzeczności być nie może. Proszę tedy, aby biuro marszałkowskie zajęło się tem, i sprawdziło zarzut p. Smolki, czy sprzeczność istnieje czy nie, a jeżeli sprzeczność zachodzi, to musi ona być sprostowana, gdyż protokół z alegatem w sprzeczności w żaden sposób pozostać nie może.

Marszałek. Sądzę przeto tak, że dzisiaj można by zatwierdzić protokół, a na jutrzejszem

posiedzeniu, jeżeliby się sprzeczność okazała, podniosłoby się to w Izbie. (Głosy: Dobrze!)

P. Hubicki. Mnie się zdaje, że należy zawiesić przyjęcie protokołu do jutra.

Marszałek. Jeżeli myłka się pokaże, to się protokół sprostuje, a dzisiaj może on być przyjęty z zastrzeżeniem tego sprostowania. Zresztą już samo zakwestyonowanie głosowania ze strony p. Smolki jest nowym faktem, który musi być zanotowany w protokóle dzisiejszego posiedzenia. Kto jest za przyjęciem protokołu wczorajszego posiedzenia z tem zastrzeżeniem, zechce wstać. (Większość.) Więc protokół jest przyjęty.

Teraz następuje odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Zborowski (czyta):

Spis petycyj wniesionych do Sejmu do d. 22. września 1869:

47. Wydział powiatowy w Żywcu, przez posła Wolnego, o uwolnienie korespondencyj wydziału od opłaty pocztowej za rekomendacye i recepty zwrotne.
48. Jezierski January Eust., były urzędnik, obecnie dyurnista w kancelaryi szpitalu lwowskiego, przez posła Smolke, o uwzględnienie przekroczonego wieku normalnego i o uwolnienie od złożenia examinu rachunkowego w celu uzyskania posady rachunkowej przy Wydziale krajowym.
49. Komitet parafialny kościoła Św. Anny w Krakowie, przez posła Majera, o subwencyę 2.000 złr. na dokończenie naprawy tego kościoła.
50. Emeryci krakowscy, przez posła Majera, o załatwienie petycji w r. 1863 wniesionej o polepszenie ich emerytury i odpowiednie użycie funduszu emerytalnego krakowskiego.
51. Urzędnicy i studzy w szpitalach krakowskich Św. Ducha i Św. Łazarza, przez posła Majera, o podwyższenie i uregulowanie płac stałych.
52. Łeszków Iwan i Jacko z Łopiani, przez posła x. Pietrusiewicza, uzalają się na niesprawiedliwe zaskwestrowanie im krowy za dług wexlowy Moszkowi Jungermanowi.
53. Wydział powiatowy w Dąbrowej, przez posła x. Morgensterna, o wyjednanie zniżenia taryfy kolei galicyjskich.

54. Magistrat miasta Przemyśla, przez posła Zbyszewskiego, o statut osobny dla miasta tego według dołączonego projektu.

55. Gminy Studzian, Grzeska, Mirocin, Rozborz i Nowosielce, przez posła Zbyszewskiego, z przedstawieniem w sprawie transportu szupaśników.

56. Gminy Studzian, Grzeska, Mirocin, Rozborz w powiecie Łańcut, przez posła Zbyszewskiego, o zmianę mesznego na pieniądze.

57. Wydział powiatowy w Mościskach, przez posła Smarzewskiego, w sprawie opłaty dodatku powiatowego przez przedsiębiorstwo kolei żelaznej Karola Ludwika.

Do ks. Marszałka nadeszło następujące pismo:

Jaśnie Oświecony Książę! Sprawy szkolne, które z początkiem roku załatwić koniecznie potrzeba, zatrzymały mię dotychczas w Przemyślu, i będę mógł przybyć na Sejm dopiero w ciągu tego tygodnia. Raczy Jaśnie Oświecony Książę przytoczoną okoliczność łaskawie uwzględnić i mieć mię za wytlómaczonego, a oraz przy tej sposobności przyjąć zapewnienie najgłębszego szacunku i poważania, z którym mam zaszczyt pozostawać Jaśnie Oświeconego Księcia Pana

Sługa najniższy,

Polński, dyr. gimnazyalny.

Przemyśl, dnia 20. września 1869.

Marszałek. Ponieważ x. Polński obiecuje przybyć w ciągu tego tygodnia, więc nie ma potrzeby, żądać od Wysokiej Izby urlopu na ten czas. Następuje teraz odczytanie wniosku p. Wolnego.

Sekretarz p. Zborowski (czyta):

Wniosek posła Józefa Welnego:

Wysoki Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem raczy uchwalić:

1. Zważywszy na nadzwyczajne straty, które nasz kraj przez wylewy wody, tak w ziemiopłodach, jakoteż w drogach i mostach, w małych i wielkich rozmiarach, poniósł w ostatnich latach z przyczyny, że ustawa lasowa nie była szanowaną, a kamieńce, urwiska i puste pola obnażone, bez użytku ze stratą kraju leżały i leżą;

2. zważywszy, że przez drzewa bywa powietrze czyszczone, to jest, że ta część powie-

trza, która ludziom i zwierzętom jest szkodliwą, pożywają dla wzrostu swego, a niezbędnie potrzebą część powietrza dla ludzi i zwierząt wyczyszczoną wydzielają;

3. zważywszy, że drzewa są ochroną ptactwa, które niszczy owady i onych zarodki, któreto owady — jak już kraj poczyna dotkliwie czuć, — są ziemiopłodom szkodliwe;

4. zważywszy, że drzewa są regulatorem powietrza, to jest zmiany zimna i ciepła, co bardzo wiele wpływa na zdrowie ludzi, zwierząt i pomnożenie plonu;

5. zważywszy, że przez obsadzenie kamieńców, pustych miejsc, urwisk i wykarczowanych lasów drzewem stosownem, industria, przemysł, handel i dobrobyt kraju we wszystkich gałęziach wielceby się podniósł;

6. zważywszy, że drzewa znaczną ilość wilgoci z powietrza do siebie ściągają i wydzielają ją ziemiopłodom, szczególnie podczas suchych lat przyczyniają się do ich silniejszego wzrostu;

7. zważywszy, że się już w kraju daje czuć pomалу brak drzewa do przemysłu, handlu, opału i do budowli;

8. zważywszy, że przez to się regulacja wód i dróg uzyska, ażeby ustawy przeciw niszczeniu lasów wydane, były ściśle przestrzegane, i żeby wszystkie bez najmniejszego użytku, jedynie na stratę kraju leżące kamieńce, urwiska, puste pola i wyniszczone lasy były przymusowo drzewami stosownymi, a według możności owocowemi obsadzone;

dla zbadania tego dla ogółu kraju tak żywotnego pytania, raczy Wysoki Sejm osobną z 9 członków wybraną komisję przeznaczyć, która w swoim czasie Wysokiej Izbie sprawozdanie złożyć ma.

Józef Wolny, wnioskodawca.

Kierniczuy. — Dziubaty. — Baltazar Nalepa. — M. Popiel. — Tadeusz Rękas. — Laskorz. — Sebastian Barszcz. — Michał Włochowicz. — J. Oskard. — Makowicz. — Bodnar. — Jakubik. — Walenty Puszkarcz. — Dzerowicz. — Jan Wiśniowski. — Manasterski. — Szulak. — Zyńczak. — Iszczuk. — Michał Cichorz.

Marszałek. Ten wniosek jest dostatecznie poparty, rozdany i przyjdzie na jednym z najbliższych posiedzeń na porządek dzienny.

Sekretarz hr. Tarnowski (czyta): Rezultat głosowania na członków komisji do wniosku p. Ławrowskiego. Głosujących było 111, absolutna większość 66; otrzymali głosów: pp. Kraiński 87, Smarzewski 81, hr. Potocki Adam 78.

Marszałek. Komisja ta jest już tedy uzupełniona. Proszę panów, którzy do tej komisji są wybrani, aby podczas przerwy przy wyborach najbliższych zechcieli się zejść i ukonstytuować. Do komisji konstytucyjnej trzeba jeszcze wybrać 2 członków; będzie to wybór ściślejszy z pomiędzy czterech, którzy najwięcej głosów przy poprzednim głosowaniu utrzymali. Ci czterej panowie są: Kabat, Czerkawski, Smarzewski i Chrzanowski. Proszę panów, abyscie zechcieli z tych czterech wybrać dwóch. Moglibyśmy zaraz przystąpić do wyboru, bo i komisja dla spraw wzajemnego stosunku obu narodowości mogłaby się zaraz ukonstytuować. Czy panowie mają już kartki gotowe? (Głosy: Mamy.) Na skrutatorów zapraszam tych samych panów, co poprzednio.

Sekretarz hr. Tarnowski (czyta imienny spis posłów. Posłowie oddają kartki).

Marszałek (po głosowaniu). Możemy przejść teraz do dalszego porządku dziennego. Na porządku dziennym stoi „Sprawozdanie Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1868“. P. Kraiński ma głos.

Sprawozdawca p. Kraiński (zaczyna czytać patrz allegat osobny XI).

P. Czajkowski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Czajkowski ma głos.

P. Czajkowski. Proszę Wys. Izbę, aby zechciała uwolnić sprawozdawcę od dalszego czytania i odesłać sprawozdanie do komisji budżetowej.

Marszałek. Jest wniosek, aby sprawozdanie nie było czytane, lecz z pominięciem tej formalności odesłane do komisji budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwalono; sprawozdanie to będzie przekazane komisji budżetowej.

Z porządku dziennego następuje dalej pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego względem pokrywania kosztów z powodu zarazy na

bydło, księgosuszem zwanej. P. Smolka jest sprawozdawcą.

Sprawozdawca p. Smolka czyta (patrz allegat XII.)

P. Gross (po przeczytaniu). Proszę o głos.

Marszałek. P. Gross ma głos.

P. Gross. Proponuję, aby ten wniosek Wydziału krajowego przekazany był do komisji budżetowej.

Marszałek. P. Gross postawił wniosek, aby to sprawozdanie Wydziału krajowego odesłać do komisji budżetowej. Kto jest za tem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęto; sprawozdanie więc będzie odesłane do komisji budżetowej. Teraz będzie ogłoszony rezultat skrutynium z głosowania na dwóch członków do komisji konstytucyjnej.

P. Sawczyński (czyta). Rezultat wyboru uzupełniającego na dwóch członków do komisji konstytucyjnej z pomiędzy tych czterech, którzy mieli najwięcej głosów. Ci czterej są pp. Smarzewski, Czajkowski, Kabat, Chrzanowski. Głosujących było 120, dwie kartki unieważniono, więc wszystkich było 118; absolutna większość 60; z tych otrzymali głosów p. Smarzewski 70, p. Kabat 63.

Marszałek. Wzywam członków tej komisji, żeby podczas wyboru innej komisji zechcieli się zebrać i ukonstytuować.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego względem przyzwolenia do uznania austriacko-węgierskiego szpitalu narodowego w Stambule, jako zakładu publicznego. P. Smolka ma głos.

P. Smolka (czyta patrz alleg. XIII).

P. Gniewosz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Gniewosz ma głos.

S. Gniewosz. Proszę bez dalszego czytania odesłać ten wniosek do komisji. (Głosy: Czytać, ot krótkie.)

P. Smolka (czyta dalej; po przeczytaniu):

Muszę tu dodać, że przed parą dniami nadeszła do Wydziału krajowego odezwa Ministra spraw wewnętrznych upraszająca, żeby ten prze-

dmiot był wzięty pod obrady na jednym z najbliższych posiedzeń Wysokiego Sejmu.

P. Koczyński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Koczyński ma głos.

P. Koczyński. Wnoszę, żeby projektowaną uchwałę odesłać do komisji administracyjnej.

Marszałek. Jest wniosek, ażeby ten projekt odesłać do komisji administracyjnej, kto jest za tem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, będzie odesłany do komisji administracyjnej.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego do ustawy względem zaniechania drogi krajowej Siwko-Halickiej. P. sprawozdawca Gross ma głos.

P. Gross (czyta patrz alleg. XIV.)

P. Koczyński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Koczyński ma głos.

P. Koczyński. Pozwoliłbym sobie wnieść, aby ten projekt odesłać do komisji administracyjnej.

Marszałek. Jest wniosek, żeby ten projekt odesłać do komisji administracyjnej, kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Projekt ten będzie odesłany do komisji administracyjnej.

Następuje pierwsze czytanie wniosków Wydziału krajowego o uznanie pewnych dróg jako krajowych (patrz alleg. XV.)

P. Gniewosz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Gniewosz ma głos.

P. Gniewosz. Ja stawiam wniosek, żeby bez czytania projekt ten odesłać do komisji administracyjnej.

Marszałek. Mamy wniosek, żeby projekt ten bez czytania odesłać do komisji administracyjnej, kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o zmianie istniejącego etatu osób i płacy służby przy drogach krajowych (patrz alleg. XVI.) P. sprawozdawca Gross ma głos.

P. Gniewosz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Gniewosz ma głos.

Alleg. XII.

Alleg. XIV.

Alleg. XV.

Alleg. XIII.

Alleg. XVI.

P. Gniewosz. Powtarzam ten sam wniosek, żeby i to przedłożenie Wydziału krajowego bez czytania odesłać do komisji administracyjnej.

Marszałek. P. Gniewosz proponuje, żeby ten wniosek Wydziału krajowego odesłać do komisji administracyjnej; kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty. Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Wolnego w sprawie podatku spadkowego. P. Wolny ma głos.

P. Wolny. Ponieważ już we wniosku dokładnie dotkliwość podatku spadkowego jest opisana, więc proszę żeby wniosek mój bez czytania do Wydziału krajowego jako do specjalnej komisji, był odesłany.

Marszałek. P. Wolny prosi, żeby jego wniosek o podatku spadkowym był odesłany do Wydziału krajowego, jako do komisji specjalnej, kto się zgadza, zechce rękę podnieść.

P. Gniewosz. Ja proszę o odesłanie wniosku p. Wolnego do komisji podatkowej. (Głosy: Wybrać się mającej).

P. Gross. Proszę o głos.

Marszałek. P. Gross ma głos.

P. Gross. Ja wnoszę, żeby wniosek posła Wolnego był odesłany do komisji podatkowej.

(Głosy: Już p. Gniewosz postawił taki wniosek.)

P. Wolny. Proszę o głos.

Marszałek. P. Wolny ma głos.

P. Wolny. Ja cofam moją propozycję i zgadzam się, żeby wniosek o podatku spadkowym był odesłany do komisji podatkowej.

Marszałek. Kto się z tem zgadza, żeby wniosek p. Wolnego odesłać do komisji podatkowej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sekret. Barewicz. Uwiadamiam, że komisja wybrana do wniosku dla spraw wzajemnego stosunku obu narodowości już się ukonstytuowała. Przewodniczącym wybrany P. Ławrowski, zastępcą P. Krański. Sekretarzem P. Kowalski.

Marszałek. Następuje wybór komisji podatkowej z 7 członków złożonej. Czy panowie macie kartki gotowe? (Głosy: Są gotowe!) Do skrutynium zapraszam panów: Niezabitowskiego, Kosińskiego, x. Naumowicza, Samelona, Hubickiego,

Landesbergera, Ludwika Wodzickiego, Tomusia i x. Guszalewicza.

Sekretarz Barewicz (czyta spis posłów; ci oddają kartki).

Sekretarz hr. Tarnowski (po przeczytaniu). Komisja propinacyjna zbierze się o godzinie 5tej w jednej z przyległych sal; komisja edukacyjna o godzinie 6tej w lokalnościach sejmowych.

Marszałek. Przerwę posiedzenie, aż dopóki skrutynium nie będzie skończone, nie zamkam zaś posiedzenia, bo może trzeba będzie uzupełnić wybór. Upraszam członków komisji konstytucyjnej, aby zechcieli teraz się zejść i ukonstytuować. (Przerwa.)

P. Hubicki (po przerwie). Do komisji podatkowej było głosujących 112, absolutna większość 57. Najwięcej głosów otrzymali: Krzeczunowicz 108, x. Stępek 106, Szumańczowski 103, Wągiel 101, Węzyk 99, Gross 77, x. Krasicki 65. Tym sposobem cała komisja wybrana, ponieważ wszyscy 7 otrzymali absolutną większość.

Marszałek. Proszę, żeby się panowie zechcieli zejść i ukonstytuować bezzwłocznie. Następne posiedzenie będzie w sobotę o godzinie 11. z rana. Upraszam panów, abyście przez te parę dni zechcieli pracować w komisjach, izby komisje mogły jak najprędzej przygotować swe sprawozdania. Byłoby do zyczenia, aby komisje pozatalowały sprawy pomniejsze naprzód, bo mielibyśmy co do czynienia na walnych posiedzeniach, niektóre wnioski są rzeczywiście takiego rodzaju, iz mogą być wkrótce gotowe. Porządek dzienny przyszłego posiedzenia jest następujący:

Sekretarz hr. Tarnowski (czyta):

Porządek dzienny na d. 25. września 1869:

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Hönigsmanna co do trwania corocznej sesji sejmowej.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Pietruskiego o katedrach do wykładów w języku polskim na uniwersytetach we Lwowie i Krakowie.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Wolnego względem wydania ustawy przeciw niszczeniu lasów.

4. Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycji miasta Śniatyna w przedmiocie zaprowadzenia straży ogniowej w Śniatynie.

5. Sprawozdanie Wydziału krajowego o projekcie śniatyńskiej rady powiatowej względem zaprowadzenia przymusowych spichlerzy gminnych.

6. Sprawozdania o wyborach poselskich.

Komisya administracyjna zbierze się zaraz po posiedzeniu. Komisya konstytucyjna już się ukonstytuowała; przewodniczącym wybrała Henryka

hr. Wodzickiego, zastępcą ks. Jerzego Czartoryskiego, sekretarzem hr. Tarnowskiego, i zbierze się jutro o godzinie 5tej wieczorem w sali I.

Marszałek. Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. min. 5 z południa.



